

Gabi – „Destrukcja według Szyców”

www.jelonka.com, 29 września 2010

link: <https://e-teatr.pl/destrukcja-wedlug-szycow-a100883>

"Szyc" w reżyserii Any Nowickiej z Teatru im. Solskiego w Tarnowie i Teatru Barakah w Krakowie na XL Jeleniogórskich Spotkaniach Teatralnych. Píše Gabi w portalu jelonka.com.

Czwarty dzień XL Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych został poświęcony tematyce żydowskiej w wykonaniu krakowskiego Teatru Barakah w koprodukcji z Tarnowskim Teatrem im. Ludwika Solskiego. Tragikomedia muzyczna wybitnego izraelskiego dramaturga Levina Hanocha "Szyc" w reżyserii Any Nowickiej pokazuje palcem na rodzinę destrukcyjną.

Spektakl w przekładzie Michaela Sobelmana rozgrywa się w niezwykle skromnej scenerii. W piwnicznej przestrzeni stoi drewniany stół i trzy drewniane krzesła. Tutaj poznajemy żydowską rodzinę Szyców: Pephesa (Kajetan Wolniewicz doskonale dopasował się do swojego bohatera), jego żonę Cesię (żywiółowa Lidia Bogaczówna) i córkę Szeprahci (świetna Monika Kufel), której rodzice chcą się pozbyć i wydać za mąż. Ich rozmowy toczą się wokół mięsa, a wulgarny język to norma dnia codziennego. Gdy pojawia się w ich domu kandydat na męża Szeprahci - Czerhes Peltz (rewelacyjny Karol Śmiałek), rozpoczyna się walka o rodzinny majątek.

Oparty na niezwykle zawrotnych rytmach "Szyc" chwilami szokuje. Budzi przy tym refleksje i szydzi z tradycyjnej rodziny oraz religijności. To całkowicie nieprzewidywalne widowisko muzyczne utrzymane w konwencji groteski i czarnego humoru. Przeplata się liryzm z ostrym, wulgarnym językiem, jakiego używają bohaterowie w odniesieniu do siebie i sytuacji.

Choć protagoniści mają wiele negatywnych cech, nie budzą niechęci ani odrazy, a raczej rozbawienie, a nawet politowanie. Dzięki bliskości z publicznością, postacie wzruszają, a chwilami budzą grozę. To przede wszystkim zasługa świetnej gry aktorskiej. Dużą rolę odgrywa tu także wyśpiewana muzyka skomponowana przez Renatę Przemyk, a także choreografia Iwony Olszowskiej.